

KURYER KRAKOWSKI.

Dnia 2 Maja 1835.

S O B O T A.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i święta uroczyste) po południu.

Ślub Stefana Batorego i
Anny Jagielonki koronacja
roku 1576

N^{er} 27.

K R A K Ó W.

Teatr Narodowy. We czwartek przedstawiona komedja: *Sztuka i natura* z uwielbieniem od widzów przyjętą została. Po sztuce przywołano pp. Niedzielskich, p. Niedzielska w roli naiwnej Polixeny, a p. Niedzielski w roli Agamemnona grą charakterystyczną i znamionującą niepospolity talent zasłużyli sprawiedliwie na rześiste oklaski Grana w końcu komedjo-opera *Landsknecht* czyli *Djabetek* mniej dobrze niż zasługuje, została przyjętą z powodu, iż to widowisko przeciągło się aż do północy, a nasza publiczność wcześniej od Paryżkiej oddaje się w opiekę Morfeuszowi. Ta sztuka na wzór francuskich napisana, zapowiada w autorze talent do utworów dramatycznych. Pisarz nieomieszką zapewne wystąpić w krótkce z nowym płodem, którego scena ojezysła z pociechą wygląda. — Jutro p. Guzików świeżo przybyły artysta do Krakowa da koncert na harmonice z drzewa.

Francja Wszystkie gazety opozycyjne i Karolistowskie powstają mocno na izbę deputowanych za głosowanie 25 milionów dla Ameryki *Gazeta Francyi* organ Karolistów mówi: „Od lat 4 w izbie deputowanych

nie było tak zaciętej walki, i duch tego zgromadzenia jaśniej się nie objawił jak teraz. Ministrowie wiedzieli, że sprawa amerykańska upadanie, jeżeli z niej nie zrobią warunku swego istnienia. Lecz taki warunek obudza gwałtownie osobiste interesa, uśmierca sumienie, niweczy wątpliwość i niedołęznika podnosi w pychę. W izbie jest 168 płatnych urzędników, tyleż deputowanych, głosujących naoslep wszystko, czego chcą ministrowie; nadto 50 osób, które zależą od ministrów, gdyż się trudnią liwerunkami i bankiem. Licząc w to 50 deputowanych wzdychających do urzędu, łatwo wyjaśnić większość 268 głosów. *Gazeta codzienna* także organ Karolistów mówi: „To posiedzenie, na którem deputowani ministerjalni, tak gorliwie głosowali haracz dla Ameryki, nacechuje niezatartem piętnem sprawców umowy o 25 milionów. — Takiej obelgi brakowało jeszcze Francyi. Teraz lekcja jest zupełną. Nie zbywa i na gorzkim szyderstwie, w którem jest mowa o honorze Francyi, a którego straż oddano Ameryce za 25 milionów.“ *National* swe ironiczne uwagi tak kończy: „Jakże piękną wiadomość prześle poseł amerykański jeszcze dziś swemu rządowi. Izba jest na dobrej drodze; kto chce, niech

się zgłosi, a dobrze go przyjmie. Ma-
my pieniądze dla całego świata.“ Te
gazety zapominają, iż wielu deputo-
wanych głosowało za wypłatą długu
jedynie przez uszanowanie pamięci
Lafajeta, który był autorem tego tra-
ktatu. Nie sprawa amerykańska, ale
summa 1,200,000 franków na tajne
wydatki przez ministrów żądana sta-
nowić będzie o ich istnieniu. Podczas
tych obrad przytrafił się zabawny
przypadek. Jeden deputowany tak głę-
boko zasnął, że go nawet głośne i rze-
siste oklaski nieprzebudziły. O północy
dopiero ocknął się i ujrzał się sam w
ciemności. Po długim macaniu trafił
nakoniec do okna, i zawołał na stróża
aby go uwolnił z więzienia. *Dzien-
nik Figaro* radzi ogłosić w *Monitorze*
nazwisko tego deputowanego dla wia-
domości wyborców, z jaką gorliwo-
ścią wypełnia ich zlecenia, dzień i noc
pilnując swego miejsca. Inny depu-
towany wywrócił kałamarz z atra-
mentem i poleił skoropisarza. Chcąc
złe naprawić, obmył szklanką wody
z cukrem plamy na stole i zawołał :
„Oby tak prędko jak ta, zostały zmy-
te plamy ministerjalnego projektu.“
70-letni prezes izby parów jest bardzo
dowcipny i wesoły. Opowiadają jego
następne *Bonmot* niepodobne do wy-
tłomaczenia, które wyrzekł do młodej
małżonki pana Thiers, gdy jej oświad-
czył, że damom niewolno się znajdować
przy procesie więźniów : „*Vous
voez bien, Madame, que les accusés
n'ont pas de grâces à attendre.* Stan
Francuzów w Algierze nie jest tak zły
jak go niedawno wystawiły niektóre

gazety skore do chwytania podobnych
wiadomości.

(V. G. B.)

Ameryka północna. W Filadelfii
zawiązało się towarzystwo dla wspie-
rania sztuk pięknych, ubogich arty-
stów i ich rodzin. Jest to pierwsze
podobne towarzystwo w Ameryce.
Jeden Indjanin w Kalkucie wydał
dzieło pod tytułem : „Krótki rys o-
byczajów, zwyczajów, sztuk i umie-
jętności oświeconych Anglików.“ Je-
den exemplarz tego dzieła przestał
Jaksonowi z listem następnym : „Sły-
sząc, że Amerykanie są szczepem
Anglików, posyłam panu dzieło opi-
sujące zalety tego narodu, które za-
pewne z przyjemnością odczytasz,
Kalkutta w Czerwcu 1834. (G. P. S.)

Rossja. Ukazem cesarskim posta-
nowiono, iż prawo upoważniające du-
chowieństwo grecko-rosyjskie do od-
mówienia ślubu, jeżeli narzeczony nie
ma lat 18, a oblubienica 16, na przy-
szłość obowiązuje także duchowień-
stwo Ewangelickie, Rzymsko-kato-
lickie, armeńsko-gregorjańskie i Ma-
hometanów pod berłem rosyjskiem
zostających. Jenerał Broniewski za
napisanie historyi Kozaków Duńskich
otrzymał od N. Pana kosztowny bry-
lantowy pierścień. W tej chwili zaj-
muje się opisaniem kampanii w roku
1812.

Włochy. Poseł francuzki wyje-
chał z Rzymu do Paryża d. 9 Kwie-
tnia, gdyż odebrał rozkaz od swojego
rządu, aby jak najprędzej przybywał
dla zajęcia swego miejsca w izbie pa-
rów przy wiadomym procesie wię-
źniów. Nowy kodex w państwie ko-

ścielnem napotkał wiele trudności przy zaprowadzaniu, szczególnie w Bolonii i Romanii — Postanowiono więc poczynić w nim zmiany stosowne do miejscowości. — Don Miguel tak się cicho sprawa, iż niewiadomo gdzie przebywa. (G. P. S.)

Hiszpanja. Listy donoszą, że słabość Miny, tak jest niebezpieczna, iż lękać się trzeba o jego życie. — Główna więc przyczyna, dla której naczelne dowództwo oddano generałowi Valdez, jest słabość Miny, a nie brak znajomości sztuki wojennej, której mu odmawiają nieprzyjaciele talentu, a którzy sami armatniego wystrzału nawet nie słyszeli. — Smutne wypadki w Madrycie i Saragocie przebudziły z uspienia ministrów. — W dniu 8 Kwiet: przedsięwzięto nadzwyczajne środki ostrożności w Madrycie. — Liczne patrole przebiegają miasto, szczególnie tam, gdzie się niechęć najwyraźniej objawia. — W szpitalu Madryckim policja znalazła koszyk z odezwami Karolistów do jeńców wojennych. — W Osañie i Aranjuez zaszły niespokojności podobne jak w Saragocie. — Minister wojny odjeżdżając do wojska rzekł: „Trzeba raz skończyć zbunt w Nawarze.“ — Sądzą, iż się nieuleknie żadnego środka. — Z Anglii nadeszło 8 milionów realów dla skarbu hiszpańskiego. — W Nawarze Mina nakazał rozstrzelać każdego, kto by się ważył wywozić zboże z tej prowincyi. Wiele Hiszpanów przerażonych srogością wojny, schroniło się na ziemię francuską.

Turcja. Według wiadomości z Kon-

stantynopola sięgających do 25 Marca, cała flotta Turecka jest uzbrojoną i gotową do rozwinięcia żagli. — Posłowie angielski francuzki zażądali wyjaśnienia względem tak nadzwyczajnych przygotowań, których jest celem wyprawa do Tripolis. — Reiss-Effendi odpowiedział, ponieważ obce państwa mają tak wielkie siły morskie na morzu śródziemnem i jeszcze je powiększyć zamysłają, przeto nic dziwnego, iż Sułtan wzmacnia siłę morską potrzebną do utrzymania honoru i niepodległości jego państwa. — Posłowie zawiadomili o tym wypadku swoje dwory. — Egipska flota złożona z 16 okrętów i mająca na pokładzie 8,000 żołnierzy, popłynie wkrótce do Krety unikając morowej zarazy. Na tej flocie ani jeden człowiek dotąd na morową zarazę nieumarł. — Dowodzi nią Francuz Besson wice-admirał, zostający w służbie Paszy Egiptu. Sułtan polecił aby wszystkie meczety (kościóły) kosztem skarbu były naprawiane i aby dopilnowano codziennego odczytywania 5 przykazań, które są główną podstawą religii Mahometańskiej. — Uczta wyprawiona przez Kapudan Paszę Sułtanowi i znakomitym urzędnikom jest przedmiotem wszystkich rozmów stolicy. — Potrawy na sposób europejski były przyrządzone i każdy używał grabek i noża z zadowalającą zręcznością. Najwyśmienitsze wina były na stole, przeciw wyraźnemu zakazowi Mahometa, i niemało się przyłożyły do wesołości tej uczty. (G. P. S.)

Ameryka południowa. W Rio Ja-

neiro, stolicy Brazyli jeden pułk bunt podniósł. W Buenos - Ayres jeszcze dotąd nie wybrano prezesa — Santana wziął dymissją jako prezes rzeczypospolitej Meksyku, a kongres na jego miejsce wybrał generała Michała Barragan — Sądzą jednak, że Santana dostanie wkrótce dożywotnią dyktaturę.

(G.B.V.)

Niemcy. W Berlinie na mocy rozkazu królewskiego będą zbudowane 4 nowe kościoły. Hrabia Jennison wyjechał z München do Ankony, skąd popłynie do Grecji dla powinszowania królowi Ottonowi wstąpienia na tron. Skoro do München goniec z Paryża przyniosł wiadomość o śmierci Xięcia Leuchtenberg, lud tłumnie pobiegł do pałacu Leuchtenbergów, i głośnie narzekaniem przebudził xiężnę matkę, której smutek równa się rozpacz. Lud tutejszy wierzy powszechnie że xiążę Leuchtenberg był otruty.

W kamienicy Pollera przy Ulicy Szpitalnej pod liczb. 575/6 położonej znajduje się Kocz Wiedeński do sprzedania ze wszelkimi walizami i z foderdochem.

Z dniem 1 Maja otwarty będzie pałac wraz z ogrodem na Łobzowie, gdzie każdego czasu dostać można smacznych potraw i napojów a mianowicie dobrej kawy za umiarkowaną cenę

(3r.)

Stary Sącz, miasto w Galicyi, słynne klasztorem Franciszkanek i następującą historją Kasperka. Kasperek zamożny mieszczanin tamtejszy, kupił niegdyś na Węgrach wina, ale

Węgier między beczkami wina, wydał mu przez omyłkę beczkę z pieniędźmi. Postrzegłszy omyłkę żądał zwrotu beczki; Kasperek się zaparł, Węgier zrobił mu proces i pociągnął do przysięgi. Kasperek przysiągł na notę: jeżeli w zamian beczki wina, wziętą beczkę pieniędzy, niech mię ani ogień, ani woda, ani ziemia, ani niebo, ani piekło po śmierci nieprzyjmą. Wkrótce zmarł, ale pogrzebać go nie było sposobu; zakopany w ziemię, nazajutrz na wierzchu leżał, wrzucony w ogień nie gorzał, utopiony wypływał na brzeg; a tymczasem jeździł przez całe noce na białym koniu po ulicach miasta, nikomu nic złego nie robiąc; był nawet tak grzeczny, że przez okno zaglądał, jeżeli go zawołano po imieniu, ale wiecznie milczał. Nakoniec jakiejś czarownicy udało się zwabić Kasperka i zaspokoić nowego pogrzebu rodzajem, bo na włosku go powiesiła; w tej postawie uschł, w proch się roztypał i zakończył swoją nocną jazdę.

S z a r a d a.

Pierwsze i drugie imię kobiety, Trzecie wspaniałe francuzkiej monety; Wszystko razem połączone, Święto z zapałem u nas obchodzone.

(Znaczenie przeszłej szarady jest: *Neapol*)

Przybyli do Krakowa. Natalion Paweł podoficer Ces. Ros. Konkowska Kunegunda, Tambatani Sylwester z Polski. Busi Zofia, Małachowska Klementyna Hr. z Francji. Faber Andrzej, Appel Karol, Abel Paweł, Padlewski Gracyan ob. Puławycka Leokadja z Galicyi.

Opuścili Kraków. Molinary Teodor do Galicyi. Natalion Paweł podofic. Ce. Ros. do Austrii.

Dziś w południe ciepła stopni 17